

**Protokół Nr LVII  
z sesji Rady Miejskiej w Dziwnowie  
z dnia 11 maja 2009 r.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Marek Lisowski** o godz. 12.30 otworzył LVII sesję Rady Miejskiej w Dziwnowie. Powitał zebranych radnych, Pana Burmistrza Krzysztofa Kozickiego wraz z pracownikami, sołtysów oraz mieszkańców Gminy Dziwnów i przedstawicieli mediów.

Poinformował, że sesja została zwołana w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym oraz & 15 ust 3 Statutu Gminy Dziwnów na wniosek grupy radnych – **zał. 4**

Następnie Przewodniczący Rady oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w sesji uczestniczy 14 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał – listy obecności radnych oraz gości stanowią załącznik **nr 1 i 2** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady powiedział, że porządek obrad radni otrzymali w zawiadomieniu o sesji **/zał. nr 3/**. Zapytał czy są wnioski do porządku obrad. Nikt nie zgłosił wniosków.

**Ad. 2**

**Projekt uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania Burmistrza Dziwnowa z przyczyny nieudzielenia absolutorium.**

**Przewodniczący Rady** przytoczył art. 28a ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym oraz odczytał treść projektu uchwały – **zał. Nr 5**.

Następnie **Przewodniczący Rady** odczytał Uchwałę Składu Orzekającego RIO w Szczecinie Nr 164/2009 z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie wydania opinii dotyczącej Uchwały Rady Miejskiej w Dziwnowie o nieudzieleniu Burmistrzowi Dziwnowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2008 r. – **zał. Nr 6**.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał radny p. Dymerski pytając, czy radni wnioskodawcy w przypadku, gdy referendum się odbędzie i nie zmieni obecnego stanu rzeczy i Burmistrz Kozicki będzie dalej na urzędzie, czy radni wnioskodawcy złożą swoje mandaty? Jest to jedyna korzyść dla Gminy, gdyż wykorzystane zostaną społeczne środki, które mogły pójść na inne cele użyteczności publicznej. W aspekcie etycznym – moralnym wymagana jest publiczna deklaracja radnych wnioskodawców.

**Przewodniczący Rady** – poprosił, aby biorący udział w dyskusji skupili się nad tematem projektu uchwały.

**Radna p. Olszewska** – powiedziała, że każdy, kto sprawuje urząd tak jak w przypadku wójtów, burmistrzów, marszałków dba o to, aby ich miejscowości pozyskiwały jak najwięcej środków unijnych. Był zarzut Komisji Rewizyjnej do Pana Burmistrza o brak jakichkolwiek środków unijnych na inwestycje. W dniu 29 stycznia 2008 r. na zapytanie, p. Iwony Fajfer – Zawadzkiej, czy Pan Burmistrz wie, jakie jest zapotrzebowanie poszczególnych miejscowości

na inwestycje i z jakich programów można skorzystać. Pan Burmistrz odpowiedział, że jest zaznajomiony z większością potrzeb inwestycyjnych, a inwestycje są realizowane pod względem priorytetu ważności oraz to, że wie, z jakich programów może korzystać gmina. Było w budżecie wykonanie ścieżki rowerowej.

Kontynuując radna powiedziała, że nie zwrócono się z żadnym projektem do regionalnego programu operacyjnego w dziale turystyka i infrastruktura – 5.11. Można było skorzystać z tego programu operacyjnego na projekt ścieżki rowerowej. Nie złożono takiego projektu, natomiast zmodernizowano bez sensu ścieżkę rowerową, wysypując ją tłuczniem, który niszczy opony i nie można tej ścieżki używać. Bezsensownie wydano prawie 34 tys. zł. Nie skorzystano z możliwości, jaką dał program marszałka województwa zachodniopomorskiego – modernizacja i budowa dróg wewnętrznych. Złożono wniosek po terminie na remont ul. Szkolnej w Międzywodziu. Wniosek, ze względu na to, że złożono po terminie został odrzucony. Gmina straciła około 400 tys. zł. Nie skorzystano z funduszy unijnych na wsparcie edukacji. Można z nich budować, modernizować obiekty do celów dydaktycznych. Są to szkoły, przedszkola, biblioteki, sale gimnastyczne, szkolne boiska. W ogóle nie zainteresowano się tymi projektami. Nie skorzystano z żadnego projektu ochrony środowiska, gospodarka wodno-ściekowa. Nie złożono w 2008 r. żadnego wniosku, a wydano 1 457 tys. zł. na te cele. Składając kilka możnabyło na któryś cel środki uzyskać. Niestety nie podjęto nawet prób, aby złożyć wnioski i skupić się na tym, aby pozyskać środki z zewnątrz, a nie czerpać tylko z budżetu.

**Radna p. Fajfer – Zawadzka** – Pan Burmistrz obarcza Radę, że nie zgadzała się na budowę mieszkań socjalnych i przez Radę stracił Pan Burmistrz dofinansowanie. Uważa, że nie jest to prawdą, gdyż jest to rządowy program finansowanego wsparcia z funduszu dopłat i tworzenia lokali socjalnych. Bank Gospodarstwa Krajowego wnioski w tej sprawie przyjmuje dwa razy do roku. Nieładnie jest, że Burmistrz Radę oczernia mówiąc, że nie chce mieszkań socjalnych. Mieszkanie socjalne jest o obniżonym standardzie, musi nadawać się do zamieszkania, a nie budować za 125 tys. zł. jedno mieszkanie, gdzie inne ościenne gminy budują za 50 – 60 tys. zł.

**Radny p. Jeszka** – zwracając się do Burmistrza powiedział, że nie zrealizowanie decyzji na kwotę 50 tys. zł., tj. kontener sanitarny wielofunkcyjny, który miał powstać na Wybrzeżu Kościuszkowskim, będzie rzutować na obraz obecnego sezonu. Uważa, że ta inwestycja była bardzo potrzebna, podnosiła prestiż od strony turystyki żeglarskiej. Gmina Dziwnów powinna być gminą otwartą właśnie na wodę. Zjawisko negatywnego przyjmowania żeglarzy było wytknięte na konferencji organizowanej przez Starostwo, a która odbyła się w Dziwnowie. Nieuprzejmość turystyki żeglarskiej przez Gminę obrasta w legendy.

Następną sprawą, która radnych nurtuje, jest to ulica Morska w Łukęcinie. Na ten cel przeznaczono 100 tys. zł. Inwestycja została zrealizowana, ale nie zabezpieczono drogi ewakuacyjnej dla bazy ratowniczej w Łukęcinie. Wie, że nie jest to droga gminna tylko Lasów Państwowy, ale droga musi być drożna, aby podnieść poziom zabezpieczenia ratowniczego.

Następna sprawa to inwestycja – dojścia na plażę, gdzie wyszły zaniedbania Urzędu Miejskiego. Była zgoda Urzędu Morskiego na remonty dojść do plaży, zrealizowano tylko jeden remont dojścia od ul. Reymonta. Inne po notatkach prasowych musiały być zawieszony, ponieważ gmina nie dopełniła formalności w Nadzorze Budowlanym w Starostwie.

**Radny p. Mączyński** – urzędnicy Urzędu Miejskiego zakwalifikowali przeniesienie części środków w ubiegłym roku z inwestycji z ulicy Szkolnej w Międzywodziu jako możliwą do wykonania w 2008 r. – remont nawierzchni ul. Bałtyckiej w Międzywodziu. Można byłoby

się cieszyć, że tylko 62 tys. zł. z 95 tys. zł. przesuniętych zostało wydatkowanych, ale ta 1/3 nie wydanych środków odzwierciedla w terenie niewykonanie odpowiedniej nawierzchni tej ulicy. Jest to przykład czegoś, co zrobiono bez staranności, jakiej oczekiwano. Jako wnioskodawca tej inwestycji po obejrzeniu wykonania nie jest z niej zadowolony. W roku 2008 nastąpiła zmiana w prowadzeniu obsługi ratowniczej na plażach. Dyskutowano na ten temat rok temu i Pan Burmistrz obiecywał, a z punktu widzenia finansowego matematyka przedstawiona przez niego była dla Pana Burmistrza niezrozumiała, że przyniesie skutki pozytywne dla gminy w związku z przeniesieniem ciężaru finansowego i rzeczowego realizacji tego zadania odwrotnie do lat poprzednich. W 2007 r. Gmina miała wpływy z działalności plażowej około 70 tys. zł. przy czym w większości były to środki z dzierżawy baz ratowniczych. Koszty, jakie poniosła gmina w 2007 r. to 100 tys. zł. z uwagi na degradację sprzętu ratowniczego. Gdyby nie było tego zakupu byłoby 70 tys. zł. na plusie. W 2008 r. nastąpiła zmiana polityki prowadzenia ratownictwa i Gmina wydała 270 tys. zł. na usługi ratownicze, natomiast dochody z dzierżaw plaży w 2008 r. są 263 tys. zł. Więc nie ma spodziewanych pół miliona wpływów.

Zaplanowana budowa kanalizacji deszczowej była na kwotę 100 tys. zł., wykonano zadanie na kwotę ok. 58 tys. zł. Natomiast obiecana realizacja odwodnienia ulic na osiedlu Dziwna nie nastąpiła. Może to jest fajna oszczędność, ale nie dla mieszkańców tamtego rejonu, gdzie po każdym ulewnym deszczu jest wymagana interwencja specjalnego wozu asenizacyjnego. Brakuje mieszkań socjalnym – faktycznie była wprowadzona informacja o tym w roku 2007, że jest osiem wyroków eksmisyjnych. Po wyjaśnieniach okazało się, że tych wyroków eksmisyjnych nie ma. Gdy są wyroki eksmisyjne są potrzebne mieszkania socjalne. Oświetlenie do obecnego budynku mieszkań socjalnych Dziwna 45 też było wnioskowane. Było przeznaczonych w 2008 r. 308 tys. zł. na oświetlenie. Realizacja tego zadania to 257 tys. zł. Ta ulica od 5 lat jest ciemna, a wyraża się wielką troską o tych mieszkańców, chyba tylko przez mikrofon.

Obietnicą Pana Burmistrza było, że promenada będzie salonem. Niestety nie można tego potwierdzić, ponieważ jest brak danych w postaci rozpoczęcia robót. W ubiegłym roku Rada przeznaczyła na ten cel środki zgodnie z życzeniem Pana Burmistrza. Ością niezgody był sposób realizacji tego zadania. Najpierw projekty, potem wykonawca. Pan Burmistrz optował za tym, aby projektowanie było robione przez wykonawcę i miało być dobrze. Jak widać nie jest to dobrze.

**Radny p. Dymerski** – w nawiązaniu do słów przedmówcy – powiedział, że jeżeli chodzi o ul. Bałtycką to owszem było przesunięcie z ul. Szkolnej. Mieszkańcy czekają z niepokojem na realizację ulicy, która uważa, że po sezonie będzie zgłoszona do realizacji. Chce podziękować radnym i zarządowi Urzędu Miejskiego za realizację zadania polegającego na przedłużeniu ul. Bałtyckiej w okolicach Kościoła parafialnego.

**Radna p. Olszewska** – powiedziała, że aby zwiększyć turystykę w naszym rejonie promenada jest potrzebna i uważa, że ta promenada powinna być przedłużona od ul. Żeromskiego w stronę Przymorza takimi środkami jak zrobiło to Świnoujście, a mianowicie z podkładów ekologicznych, co wiązało się z dotacją prawie 80% ze środków unijnych. Nie zrobiono z tego „salonu”, ale zrobiono porządna i elegancką promenadę. Za taką też promenadą optowała Rada. Gdy ten salon miał powstać Pan Burmistrz zapewnił, że jest wszystko uzgodnione, a kwestia uzgodnień z Urzędem Morskim tj. „pryszcz”. Urząd Morski, gdy rozmawiano o takim kształcie jak w Świnoujściu mówił, że nie będzie żadnych przeszkód. Okazało się, że zostały przedstawione przez Pana Burmistrza zupełnie inne plany. Niestety Urząd Morski na taką koncepcję się nie zgodził.

**Burmistrz** – powiedział, że odnosi wrażenie, że są to interpelacje i zapytania radnych, ale być może jest to jego subiektywna opinia. Następnie udzielił odpowiedzi na pytania;

*1/ dotacje unijne* – w ubiegłym roku nikt nie dostał pieniędzy, ponieważ nie było naboru. Na jednej z sesji był temat projektów miękkich i były to kwoty porównywalne do Rewala.

Rewal też nic nie dostał w ubiegłym roku z Unii europejskiej. W tej chwili są złożone wnioski i należy poczekać na efekty. Rozwiązanie i ocena tych projektów nastąpi do końca czerwca.

*2/ sprawa gospodarki wodno – ściekowej* – od wielu lat w ramach ZGWW – walczymy o kwotę 22 mln. zł. Taką kwotę przy większym zaangażowaniu niż do tej pory można będzie uzyskać.

*3/ mieszkania socjalne* – zgadza się z p. radną Fajfer – wie o tym, że są nabory dwa razy do roku, ale te środki są już w ręku, a radni nie chcą z tego skorzystać. Później nie wiadomo czy pieniądze będą, można oczywiście złożyć wnioski i czekać.

Prosi, aby radni nie mówili, że są za budową mieszkań socjalnych, bo nie są.

*4/ kontener sanitarny na ul. Wybrzeże Kościuszkowskie* – jest zgłoszona komunalizacja portu Dziwnów. Powinna ona nastąpić z końcem czerwca br. Teren ten też leży w granicach portu.

Trzeba będzie zastanowić się, w jaki sposób ten port zagospodarować, stworzyć koncepcję rozbudowy. Według niego jako gospodarza Gminy kontener nie wchodził w rachubę, aby go wymienić, bo uważa, że istniejący jest w stanie dobrym. Używany jest bardzo sporadycznie.

Wzdłuż promenady stanie 4 kontenery. Było to jego celowe działanie, gdyż nie miał zamiaru tego kontenera wymieniać po opinii i jego obejrzeniu.

W porcie Dziwnów tak źle nie jest jak mówi p. Jeszka. Do portu Dziwnów wpływa najwięcej jachtów pełnomorskich. Nie ma tragedii w porcie Dziwnów i obsługa jest należąca.

Obrady opuścił radny p. Henryk Dymerski – **stan radnych -13 osób.**

*5/ dojsca na plażę*, – gdy został Burmistrzem w maju, to w czerwcu zostały zrobione dwa dojsca. Regularnie remonty dojsć odbywają się przed sezonem, tak jak w tej chwili.

W ramach projektu promenady będą zrobione dojsca od ul. Żeromskiego, Reymonta, Kochanowskiego i Parkowej. Jest rozpoczęta procedura budowy promenady w Międzywodziu. Procedura potrzebuje czasu.

*6/ usługi ratownicze* - zwracając się do radnego p. Mączyńskiego powiedział, że nikt na świecicie na ratownictwie nie zarabiał. Ratownictwo zawsze było nie najlepszym poziomem. Aby miało poziom trzeba zapłacić. Lepiej, że Gmina ma nad tym pieczę, a nie dzierżawcy, którzy skupiają się głównie na sprawach finansowych. Ktoś, kto prowadzi ratownictwo powinien zajmować się wyłącznie ratownictwem. Nikt na ratownictwie w świecicie pieniędzy nie zarabiał. Te pieniądze, które Gmina weźmie z dzierżaw plaży są w sposób logiczny zagospodarowywane.

*7/ promenada* – jest w budżecie 2 mln 550 tys. zł. na promenadę i dobrze było by aby Rada rozmawiała na temat promenady i rozliczała Burmistrza jak będzie ona zakończona.

Burmistrz powiedział, aby Rada dała mu pracować. Są problemy w Urzędzie Morskim, są jak z wieloma innymi rzeczami. Ostatnie kreski są stawiane w projekcie, jest to kwestia kilku dni. Będą uzgodnienia z Urzędem Morskim i jest szansa, że wejdzie się na tą promenadę ze sprzętem.

**Radna p. Gamrat** – w opinii Komisji Rewizyjnej, którą przedstawiano na sesji absolutoryjnej była mowa o budowie przystani jachtowej w Dziwnowie. Na budowę marin były i są dalej fundusze z unii europejskiej. Rada zaplanowała 160 tys. zł. Niestety nie skorzystano z możliwości.

Kontener na ul. Wybrzeże Kościuszkowskie – w zeszłym roku w sezonie letnim zauważano, że żeglarze korzystali z toalety na parterze Urzędu Miejskiego, a wystarczyłby jeden mały krok w celu poprawienia jakości spraw bytowych żeglarzy, których coraz mniej przyływa do Dziwnowa. Potrzebny byłby kontener z pralką, z prysznicem, z toaletą. Były na to pieniądze, a tego nie zrealizowano. Tłumaczenie Pana Burmistrza, że będzie komunalizacja to się zrobi, to jest tak jakby nie na temat. Może do sezonu Pan Burmistrz się namyśli, ale to nie jest tematem dzisiejszej sesji, bo jest omawiany rok 2008. Błędem było nie zapewnienie żeglarzom kontenera socjalnego.

**Burmistrz** – powiedział, że rozumie zarzuty radnych. Większość radnych tej Rady było radnymi w poprzedniej kadencji. Co radni zrobili, aby kontener w takim stanie technicznym jak ma być dziś, był 5 lat temu? To samo było z zejściami. Dziś jest kwestia półtora roku, gdzie będzie budowana promenada, będą robione 4 zejścia. Zaraz po objęciu stanowiska Burmistrza dwa zejścia były elegancko zrobione. Teraz radni zarzucają, że nie był zrobiony kontener. Składa pytanie, – „co żeście Państwo robili przez ostatnie 4 lata poprzedniej kadencji?”

**Radna p. Gamrat** – przeprasza, że będzie niegrzeczna – „Panie Burmistrzu, a w Ameryce murzynów biją”

**Radny p. Kozłowski** – powiedział, że chce wrócić do 2008 r., ponieważ zaczyna się wracać do poprzedniej kadencji lub tworzyć przyszłość. Bardzo się cieszy, że powstała świetlica w Przedszkolu, ale nie może zapomnieć horroru, jaki Pan Burmistrz zgotował dzieciom na terenie szkoły lokując tam wesołe miasteczko. Rozumie, że to jest pozyskiwanie środków, ale było na tą decyzję bardzo wiele skarg od sąsiadów i ze strony szkoły, że dzieci o 23-ciej nie mogą spać, bo miasteczko jeszcze funkcjonuje. To był 2008 rok. Są inne w Gminie tereny, które mogą przyjąć tak uciążliwą działalność.

Pozyskiwanie pieniędzy byłoby lepsze gdyby było więcej przemyślanych decyzji.

Wydzierżawienie na 3 lata działki w Dziwnówku, gdzie Komisja Przetargowa wie, że ten teren przy sklepie przynosił niezłe korzyści w czasie sezonu, a jako brama wjazdowa na ośrodek jest wydzierżawiona za grosze. Pozyskiwanie pieniędzy, ale z rozsądkiem, decyzje powinny być przemyślane.

**Burmistrz** – powiedział, że radny Kozłowski nie ma prawa używać słowa „horror”, jest to ze strony p. Kozłowskiego bardzo nieeleganckie.

**Przewodniczący Rady** – zwracając się do Pana Burmistrza powiedział „do rzeczy Panie Burmistrzu, nie oceniamy radnego Kozłowskiego”.

**Burmistrz** – dodał, że jako gospodarz gminy stara się szukać pieniędzy wszędzie. Rozumie wypowiedź radnego p. Kozłowskiego, bo opinie mieszkańców też zna. Umowa została zerwana i tego obiektu w tym roku nie będzie. Nie starają się radni zauważyć, gdzie szuka pieniędzy. Firma „Grabowiecki” wykonywała źle prace została ukarana wysoką kwotą. Jutro jedzie w tej sprawie do Sądu, bo się odwołują. Ratownictwo miało być na wysokim poziomie, bo w jego mniemaniu WOPR powinien robić to dobrze, ale zrobił źle. Nie zapłacił 40 tys. zł. tej firmie. Bocianie Gniazdo było przez nieformalną grupę ludzi tolerowane przez lat 12, ale tego radni nie raczą zauważyć. We współpracy z Nadzorem Budowlanym w Kamieniu i w Szczecinie zostały nałożone grzywny. Prostuje, że Gmina nie zapłaciła złotówki i nie zapłaci nigdy w tej sprawie. Obiekt został po wielkich przebojach i przepychankach z właścicielem tego obiektu rozebrany w części należącej do Gminy. Było to efektem tego, że ten teren był

zajmowany przez tego Pana przez długie lata i nikt nie chciał tej sprawy dotknąć. Gdzie Komisja Rewizyjna? Oddał tę sprawę do sądu i w marcu poprzedniego roku Gmina sprawę wygrała. Błąd w księgach wieczystych, który prowokował do takiego zachowania przez tego Pana, został wyprostowany i ma się z tego terenu usunąć. W ramach uchwały Rady Miejskiej z 2002 r. Pan ten został obciążony za bezumowne użytkowanie od marca do października 2008 r. kwotą 191 400 zł.

**Radna p. Olszewska** – powiedziała, że szukanie pieniędzy polega między innymi na tym, że 9 kwietnia 2008 r. zajęto się sprawą ścieżek rowerowych. Otrzymano informację od pracownika Urzędu Marszałkowskiego, przekazał informację p. Beyer sołtys Dziwnowa Dolnego. Osobiście powiadomił p. Łukasza Dziocha pracownika Urzędu Miejskiego, aby skontaktował się z Urzędem Marszałkowskim, bo była szansa pozyskania środków na ścieżki rowerowe. Niestety nie złożono wniosku, czyli zrezygnowano z tego, co można było dostać. Nieprawdą jest, że nikt nie dostał pieniędzy w 2008 r. z unii europejskiej. Ościenne Gminy otrzymały bardzo duże kwoty z unijnych środków.

**Burmistrz** – zapytał – kto i ile?

**Radna p. Olszewska** – odpowiedziała, że w internecie są informacje na ten temat. Nie byłoby problemów z promenadą gdyby Pan Burmistrz jako jedyna osoba nie decydował o tym, jaka ma być promenada. Gdyby Burmistrz słuchał przedstawiciela Urzędu Morskiego oraz tego, co myśli społeczeństwo, to nie byłoby problemu. Zaczątek promenady już by powstał. W tej chwili chodzi Pan Burmistrz po Dziwnowie i mówi, że Rada nie chciała. Rada chciała promenadę od początku i nie może Pan Burmistrz Radzie tego zarzucić. Rada chce takiej promenady, aby była ona funkcjonalna, nie muszą być to Międzyzdroje. Wystarczy, aby była normalna promenada, a jej nie ma i nie zanoszą się, aby była. Wpływają jachty i wypływają. Burmistrz jako fachowiec powinien wiedzieć. Żeglarze nie mają gdzie się załatwić, nie mają gdzie się umyć, wyprasować, uprać itd. Nie ma zaplecza.

**Burmistrz** – powiedział, że będąc kapitanem portu zauważył, że ludzie wpływali do portu Dziwnów i przebywali po miesiącu czasu zajmując miejsce dla kolejnych żeglarzy. Jako Kapitan Portu wprowadził maksymalny postój w basenie zimowym - 5 dni. Jest bzdurą to, co mówi Pani Olszewska, że jacht wpływa i wypływa. Rok rocznie od 7 lat wpływa od 1200 do 1500 jachtów.

Pani Olszewska mówi, że są problemy z promenadą. Nie ma żadnych problemów z promenadą są tylko procedury, które trwają. Prosi, aby radni rozliczali go za promenadę jak się skończy rok budżetowy.

**Radna p. Olszewska** – powiedziała, że powtarza słowa ludzi, którzy korzystają z portu zimowego – „szukamy bosmanów, szukamy kluczy, chcemy się wykąpać”

**Burmistrz** – to skargi do Urzędu Morskiego, gdy będzie gminne to będzie inaczej.

**Przewodniczący Rady** – poprosił Pana Burmistrza o nie przerywanie wypowiedzi radnym.

**Radny p. Jeszka** – powiedział, że chce złożyć sprostowanie, że nie była to jego opinia, że Gmina nie jest przygotowana do obsługi turystyczno – żeglarskiej. Wypowiadał się w tym temacie przedstawiciel Związku Żeglarskiego ze Szczecina.

Zacytował jego wypowiedź, a podziela to, że infrastruktura w Dziwnowie i Międzywodziu jest bardzo uboga. W Krynicy Morskiej takie obiekty jak kontenery sanitarne wielofunkcyjne

już są. Można tam uprać, ogolić się, toaleta, prysznic, suszarka. W cywilizowanym świecie takie obiekty powinny funkcjonować. Dziwnów jest najmłodszym miastem w unii europejskiej i powinno być nas stać na ten minimalny komfort.

**Burmistrz** – port był w rękach administracji Urzędu Morskiego i nikt nie był do tej pory tak daleko zainteresowany aż tak daleko, aby coś w tym porcie zrobić. Komunalizacja dojdzie do skutku i wówczas wspólnie można będzie zająć się tym jak te problemy rozwiązać. Jeśli byłoby tak źle to, po co tyle jachtów, co roku wpływa?

**Radna p. Gamrat** – powiedziała, że inicjatywą Rady była komunalizacja portu i ma nadzieję, że wkrótce nastąpi. Nie mówi się o kontenerach sanitarnych w porcie, które są pod zarządem Urzędu Morskiego. Mówi się o Wybrzeżu Kościuszkowskim, bo o tym mówią żeglarze. Żeglarze przychodzą myć się do toalety Urzędu Miejskiego, co miało miejsce w zeszłym roku.

**Burmistrz** – zapytał, w którym roku ten kontener został postawiony? – bo nie pamięta kto go stawiał.

**Radna p. Gamrat** – z roku na rok żeglarstwo jest coraz bardziej popularniejsze i zapewnia Pana Burmistrza, że 4-5 lat temu aż tak wielu jachtów do Dziwnowa nie wpływało.

**Przewodniczący Rady** – poprosił Pana Burmistrza o nie cofanie się do historii.

**Burmistrz**, – zapytał, dlaczego na tak niskim poziomie socjalnym Gmina postawiła kontener, jeśli było wiadomym, że jest zapotrzebowanie na żeglarstwo?

**Radna p. Olszewska** – odpowiedziała, że kiedyś nie było tyle jachtów, nie było modnej turystyki jachtowej, weekendów, nie myślano o tym, aby wynająć pokój w styczniu, czy w lutym. Wszystko się zmienia i nie ma sensu wracać do historii.

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że tyle słów padło, że nikt poza Panem Burmistrzem nie jest przeciwny wybudowaniu pryszniców.

**Radna p. Olszewska** – za poprzedniej władzy Gmina zajmowała w Złotej Setce miejsce 6,8,9. Zapytała, które miejsce zajmuje Gmina za 2008 rok w jakimś rankingu? Następnie na słowa Burmistrza, że przejrzy i poda na następnej sesji, radna odpowiedziała, że nie musi przeglądać Pan Burmistrz, bo nie ma. Na ten ranking rzutują inwestycje i środki unijne.

**Burmistrz** – dodał - inwestycje, które Rada ciągle blokuje i przeszkadza.

**Radny p. Kozłowski** – z inicjatywy Rady było postawienie na turystykę. Pirs w Międzywodziu wyszedł z inicjatywy Rady, aby go uruchomić, aby działał. W czerwcu zeszłego roku zapadła decyzja o przeznaczeniu kwoty 40 tys. zł. na kamery. Miały one na celu poprawić wizerunek gminy i dać promocję w Internecie. Był zamysł, aby jedną z tych kamer umiejscowić na wieży w kierunku plaży i wyjście w morze. Sześć miesięcy minęło i dopiero na koniec roku wyszła sprawa kamer, są uruchamiane w 2009 r. Pomysł po dwóch miesiącach wykorzystał Kamień pokazując Zalew oraz Świnoujście pokazując plażę, a Dziwnów dobrych pomysłów nie wykorzystał.

**Radny p. Jeszka** – nie została zrealizowana uchwała w sprawie systemu płatnego parkowania, nie ma takiej pozycji w budżecie. Wcześniej czy później do tego sytemu Gmina będzie musiała wejść. Są niezagospodarowane tereny na Dziwnej, np. droga do użytku ekologicznego Martwa Dziwna o szerokości 12 m. w tym miejscu można by systemem płatnego parkowania wprowadzić poprzez dzierżawę. W tej sprawie występowała Komisja Morska.

**Burmistrz** – powiedział, że użyje kolokwialnego słowa, że kruczata wobec Burmistrza Dziwnowa trwa w dalszym ciągu, a trwa od 13 maja 2007 odkąd został Burmistrem. Przykładem będzie blokowanie jego inicjatyw np. Orlik 2012, mieszkania socjalne, pirs w Międzywodziu, promenada itd. W uderzanie w Burmistrza zostali zaangażowani przestępcy, bo w zeszłym roku został uszkodzony jego samochód. Kto się za tym kryje, niewiadomo, ale wie, że jakieś poszlaki w tej sprawie są. Jest to informacja z Policji.

Uderzanie w Burmistrza Dziwnowa, czyli nie zgadzanie się z demokratycznymi wyborami. Dodał zwracając się do Przewodniczącego, że chodzi o drugą turę wyborów. Powiedział „to Pan złożył w maju pozew do Sądu o unieważnienie II tury wyborów, to Pan do stycznia 2009 w tych Sądach się obracał, odwoływał. W dniu 13 stycznia postanowieniem sądu sprawa została zakończona i te wybory przez wszystkich, oprócz Pana Przewodniczącego, zostały uznane. Po wszystkich próbach przewrócenia Burmistrza próbuje Pan z grupą radnych wciągnąć w tą brzydką i nieelegancką, brudną walkę całe społeczeństwo. Zna społeczeństwo dziwnowskie i wie jak się to społeczeństwo zachowa, gdy Rada podejmie decyzję o referendum. Wiadomo, że do tej pory dwukrotnie startował Pan Przewodniczący do wyborów i dwukrotnie przegrał. Wszyscy byli źli, nie będzie wymieniał nazwisk. Doktor Libucki wytrzymał tylko 50 dni. Dziś p. Libuckiego rozumie, ale z nim będzie gorzej, bo ma zamiar być tu długo. Chce dalej uczciwie pracować na rzecz Gminy. Myśli, że społeczeństwo dziwnowskie to zrozumie i w odpowiedni sposób potraktuje decyzję Rady.

Zwracając się do Przewodniczącego Rady, Pan Burmistrz powiedział, że wyszedłby z prośbą, inicjatywą, pytaniem, bo działania destrukcyjne względem Gminy, Burmistrza to nie jest tylko jego opinia, ale większości społeczeństwa, trwają od początku jego kadencji. Gdyby Przewodniczący skupił się ze swoimi radnymi nad pracą dla Gminy Dziwnów to myśli, że w wyborach w roku 2010 miałyby spore szanse. Przewodniczący tego nie robi, bo działania destrukcyjne kontynuowane wraz z grupą radnych trwają i trwać będą. Może tylko współczuć społeczeństwu Dziwnowa, że ma taką Radę, co w taki sposób potrafi się zachować.

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że z debaty o absolutorium wyszła kampania wyborcza przeciwko Lisowskiemu i wyciąganie spraw z historii. Burmistrz używa słowa „nieelegancka”. Myśli, że zachowanie Pana Burmistrza jest nieeleganckie. Jest to debata o konkretnej uchwale, a nie o tym, co robił Lisowski kilka lat temu. Mówi Pan Burmistrz o przestępcach. Prosi, aby Pan Burmistrz popatrzył na najbliższe otoczenie, kto Burmistrza tak bardzo wspiera. Niech się przyjrzy, społeczeństwo też to widzi.

Wypowiedzi Burmistrza o prawidłowej realizacji budżetu są nieprawdą. Najlepiej widać to po inwestycjach. Planowane wydatki majątkowe w kwocie 9 mln. 178 tys. zł. wykonano w kwocie 5 mln 700 tys. zł. co stanowi 62% planu.

Inne przykłady:

- przejścia na plażę – zaplanowano kwotę 260 tys. zł. wydatkowano 7,5 tys. zł. Katastrofalny stan przejść na plażę jest bardzo negatywnie odbierany przez mieszkańców i przez turystów. Niezrozumiałym jest brak energicznych działań w tym kierunku. Zaprasza na spacer tymi zejściami w Dziwnówku. Trzeba się mocno trzymać, aby nie połamać nóg. To samo Łukęcin i inne miejscowości. Prasa alarmowała w zeszłym roku o katastrofalnym stanie zejść na plażę. Znamienny tytuł jednego z artykułów – „Dziwnów, tu plażowicze łamią kości”.



Często Pan Burmistrz mówi, że Rada mu przeszkadza. Pyta, więc, – w czym przeszkadzała Rada, w remoncie zejść na plażę? Jego zdaniem jest to zadanie priorytetowe.

- nie pozyskano żadnych środków finansowych na inwestycje ze środków unii europejskiej – jest to szczególnie niepokojące ze względu na wielką ilość programów, z których można korzystać. Szczególnie niezrozumiałe jest dopuszczenie do spóźnienia się ze złożeniem wniosku o dofinansowanie remontu ul. Szkolnej w Międzywodziu. Być może byłaby już gotowa. Wjeżdżając do Kamienia widzi się jak wygląda osiedle. Pamięta Pan Burmistrz jak bardzo zapewniał społeczeństwo o trosce o środki unijne, o wspieranym pracowniku do pozyskiwania środków. Czy to Rada przeszkadzała, aby nie pozyskać żadnych środków? Czemu spóźnił się Pan Burmistrz ze złożeniem wniosku na remont ul. Szkolnej w Międzywodziu? Też Rada przeszkodziła?

Przewodniczący Rady zapytał – czy Pan Burmistrz pamięta swoją wypowiedź na sesji z 18 grudnia 2007 r. cyt. „ w sprawie funduszy, które są do pozyskania będą 3 stycznia 2008 r. w Urzędzie Marszałkowskim i będą rozmawiał o kwotach dużych pieniędzy.”

Przewodniczący zapytał – jak się rozmawiało o kwotach dużych pieniędzy, gdzie one są? Mówił Pan Burmistrz „jestem za pozyskiwaniem funduszy, ale aby się o nie ubiegać należy coś zrobić. Gdybym miał najmniejsze obawy, że tych funduszy gmina nie otrzyma nie zdecydowałbym się na budowę promenady”. Przewodniczący Rady powiedział, że są to słowa Burmistrza, zapewnienia, obietnice, zwodzenie. Zapytał - gdzie są te pieniądze, był Pan Burmistrz pewien, że je otrzyma?”

Przewodniczący zapytał – „Czyżby znowu Rada skupiona wokół Lisowskiego Panu przeszkodziła?”

- ważnym elementem wykonania budżetu były dochody ze sprzedaży działek - to Pan Burmistrz zaplanował sprzedaż mienia na 1 mln 800 tys. zł. Zapytał – „Czy tu też Rada przeszkodziła?” Nie wykonanie dochodów ze sprzedaży działek zaplanowanej wysokości 1mln 800 tys. zł. wykonano dochody tylko w 450 tys. zł. , co stanowi 25% planowanych dochodów w tym zakresie. Teraz zgrabne Pan Burmistrz to tłumaczy wykorzystując słowo „kryzys”. Kryzys zaczął się w Polsce na przełomie września i października. Niedawno na sesji w Międzyzdrojach Burmistrz chwalił się znakomitą sprzedażą w ubiegłym roku, ze względu na świetną koniunkturę, jak to podkreślał. Kilka kilometrów dalej koniunktura, a w Dziwnowie kryzys. Dodał cyt., „kto temu winien, pewnie Lisowski i jego poplecznicy”. Kontynuując wypowiedź Przewodniczący powiedział, że martwi go gospodarowanie mieniem gminnym poda kilka przykładów, gdzie Gmina poniosła ewidentne straty:

- działka w centrum Dziwnówka , obok Contessy – sugerowano aby wystawić ją na przetarg. Za mniejszą działkę do kasy gminnej wpływa ponad 10 tys. zł., a za wspomnianą działkę Burmistrz bierze ok. 400 zł. Ciekawe jak na taką informację zareagują mieszkańcy. Sądzi, że Pana Burmistrza słynne „dogadywanie się” doprowadziło do mniejszych wpływów niż gdyby były ogłoszone przetargi. Na największe tereny dobierał Pan Burmistrz dzierżawców, dogadując się. Nie jest to przejrzyste i może rodzić rozmaite przypuszczenia.

- dochodów nie przyniosły m. in. Parking koło Kościoła, kemping EKO – trudno było przedłużyć umowę na sezon i otrzymać wpływy do budżetu. Pana Burmistrza prywatne wojenki powodują, że zacierzwienie odbiera zdrowy rozsądek. Znika z pola widzenia interes Gminy.

Uważa, że dwa lata nieudolności w rządzeniu wystarczą. Rada chce dać szansę społeczeństwu w weryfikacji swojego wyboru. Kampania wyborcza skończyła się ponad dwa lata temu dla wszystkich, tylko nie dla Pana Burmistrza. Słyszysz się tylko słowa: „już za chwilę, już za parę dni, już za miesiąc, już za kilka miesięcy”. Będzie Wenecja, będzie kolejka wąskotorowa, czas leci, minęły dwa lata, a Gmina Dziwnów cofnęła się o wiele lat. Dodał, że znów nad Gminą zawisły jak kilka lat temu czarne chmury.

Przewodniczący powiedział, że – cyt. niech się społeczeństwo wypowie, czy chce dalej mieć Burmistrza nieudacznika, czy nie. Społeczeństwo wypowie się negatywnie o kampanii Pana Burmistrza przeciwko Radzie Miejskiej, marnotrawieniu publicznych pieniędzy, nieudolności w wykonywaniu budżetu. To społeczeństwo wypowie się, czy chce tego dalej, czy też pragnie dobrej rzetelnej pracy dla dobra Gminy Dziwnów. Każdy, – kto chce dobra Gminy już zna odpowiedź – ta funkcja przerosła Pana”.

Przewodniczący Rady dodał, że będzie głosował za uchwałą w sprawie referendum o odwołanie z funkcji burmistrza p. Krzysztofa Kozickiego.

Głos zabrał Burmistrz Dziwnowa **p. Krzysztof Kozicki**, który powiedział, że krucjata trwa. Dodał, że Przewodniczący Rady niepotrzebnie powtarza to, o czym wcześniej mówili radni, pewnie chce to uwypuklić.

Odnosił się do zarzutu dotyczącego przejść na plażę mówiąc, że jest w projekcie promenada, która wcześniej, czy później powstanie. Sprzedaż działek – czy to wina Rady? Tak zdecydowana wina Rady. Nie było działek przygotowanych do sprzedaży w ogóle. Jedna w Międzywodziu o pow. 2074 m<sup>2</sup>.

**Radna p. Olszewska** – powiedziała, że psychicznie nie może wytrzymać tego, o czym Pan Burmistrz mówi. Czyżby bez majątku Pan Burmistrz przyjął rządzenie. Miał Burmistrz 10 mln do dyspozycji. Ile Panu Burmistrzowi zostało z tego budżetu. Dodała „niech Pan przestanie kłamać, bo to już nie jest do słuchania”. Zaproponowała zamknięcie dyskusji i głosowanie.

**Burmistrz** kontynuując wypowiedź dodał, że sprzedaż działek nie mogła nastąpić, bo tych działek do sprzedaży nie było. Chciał sprzedać działkę przy moście i w Dziwnówku, mimo że wielokrotnie podchodził do Rady z prośbą o zgodę, to takiej zgody nie uzyskał, bo już budowano ten negatywny budżet, który uważa, że za 2008 r. wygląda nieźle.

Wycena działki była około 1 mln 500 tys. zł. Wystawił działkę za 2mln 500 tys. zł., bo liczył na to, że ta działka pójdzie, ale nie poszła. Obecnie działka jest dzielona na połowę, wystawione do sprzedaży będą dwie i ma nadzieję, że zostaną sprzedane. Nie było nic do sprzedaży, bo poprzednia ekipa nie przygotowała nic do sprzedaży, a w tej chwili będzie ok. 40 kilku działek do sprzedaży. Sprzedaż ta ruszy, jeżeli koniunktura ruszy. Wstępnie zostanie wystawionych kilka działek.

Oдноśnie działki w Dziwnówku itp. Burmistrz zapytał przewodniczącego, w którym miejscu złamał prawo, bo Pan Przewodniczący złamał i były na to dowody.

Kamping EKO – nie wie czy Pan Przewodniczący darzy jakąś szczególną sympatią tego obywatela, ale ma zasadę, że z dłużnikami Gminy nie rozmawia. Jest to dłużnik, który ma duże zadłużenie wobec Gminy. Szanuje to, że rodzina p. Andrzeja P. wygrała, obiekt został przekazany na 5 lat. Będzie tam urządzony parking na 40% powierzchni, tak jak razem z Radą uzgodniono, dla mieszkańców Osiedla Rybackiego i innych części Dziwnowa.

Czarne Chmury- jego zdaniem i większości wyborców to trwały przez ostatnie 12 lat, a nie teraz. Myślał, że resztki kultury Pan Przewodniczący w swoim życiu zachowuje, ale widzi, że nie. Nawet w stosunku do Przewodniczącego słowa „nieudacznik” nie był by w stanie użyć.

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że z dyskusji wynikało całkowite niezrozumienie przez Pana Burmistrza słowa „demokracja”. Ustawa o samorządzie gminnym, wyraźnie mówi, że do właściwości rady gminy należy stanowienie o kierunkach działania burmistrza.

Pan Burmistrz wyraźnie mówił, że narzucał Radzie, co, w jakim kierunku ma iść. Jest bardzo ważne zrozumienie, że wójt, burmistrz jest to władza wykonawcza, a kierunki działania

wójta, burmistrza wyznacza rada. To, co Pan Burmistrz mówi o krucjacie, to sam ją od początku wprowadza. Burmistrz chce, aby Rada głosowała za tym, co sam chce. Pan Burmistrz jest świetny w odwracaniu kota ogonem.

**Radny p. Jeszka** – powiedział zwracając się do Burmistrza, że jest mu przykro, tym bardziej, że z jednego komitetu startowali do wyborów i działania destrukcyjne są ukierunkowane w kierunku niestety Pana Burmistrza. Jest nie do końca rozstrzygnięty konkurs na zadanie „Bezpieczne wakacje”, Regaty wioślarskie. W Regatach zadziałał Pan Burmistrz bardzo destrukcyjnie. Stowarzyszenie poniosło koszty, ale zorganizowało i wykonało zadanie.

**Przewodniczący Rady** – poprosił radnego p. Jeszkę, aby zostawił temat jako interpelację na sesję zwyczajną.

**Burmistrz** – poprosił Przewodniczącego o udzielenie głosu w jego imieniu Zastępcy Burmistrza p. Janiny Ławrynowicz – Wiśniewskiej.

**Przewodniczący Rady** – poprosił o trzymanie się tematu.

Zastępca Burmistrza powiedziała, że uchwała Rady, która została przygotowana na dzisiejszą sesję mówi sama za siebie. Przysłuchując się wypowiedzią poszczególnych radnych uważa, że w 90% radni zaprzeczają sami sobie. Jest to zorganizowana walka przeciwko Burmistrzowi, przeciwko jego działaniom.

**Przewodniczący Rady** – poprosił p. Zastępcę o ustosunkowanie się do zarzutów, a nie uogólnianie

**Zastępca Burmistrza** – powiedziała, że tam gdzie pan Przewodniczący działa, tam jest zawsze źle. W Gminie jest bardzo niedobrze, prowadzi Pan Przewodniczący destrukcyjną działalność. Nie może się Pan Przewodniczący pogodzić. Wpadł Pan Przewodniczący w wir historii ...

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że bardzo prosi, aby przestać się zajmować jego osobom, a dyskutować na temat wykonania lub niewykonania budżetu. To jest tematem dyskusji, a nie Lisowski.

**Zastępca Burmistrza** – powiedziała, „czy ma Pan moralne prawo pełnić funkcje przewodniczącego Rady? Gdyby był Pan człowiekiem honoru, przeprosiłby Pan, stanąłby z boku, bo to, co dzieje się w naszej Gminie, to jest zasługa Pańska.”

**Radna p. Olszewska** – zapytała czy Pani Burmistrz przeprosiła jak ją wywieźli?

**Zastępca Burmistrza** – kontynuowała swoją wypowiedź mówiąc „honorowy człowiek, który zbłądził w życiu przeprosza i stoi z boku. Niestety to, czego Pan doświadczył, czego się Pan nauczył, przeniósł Pan na Radę, która reprezentuje naszych wyborców. Kto pokryje koszty referendum, za czyje pieniądze Pan przeprowadzi referendum?”

**Przewodniczący Rady** – odpowiedział, że on nie przeprowadza referendum, a odpowiednie władze. Jest to zgodne z demokracją, ustawami i wolą Rady.

Dodał, że Pani Zastępca wywołała jego przeszłość, więc czuje się wywołany do tablicy i chce na ten temat coś powiedzieć. „Część dokumentów drukowanych przez pana Taranowicza została sfalszowana. Wypowiedział się na ten temat biegły sądowy. Ja do części Państwa dotarłem z tą opinią. Od początku działania przeciwko mnie tego Pana były przestępstwa. Skazany prawomocnie za szantaż na mnie, skazany prawomocnie za pomówienia Pani Haraś i ta osoba jest ojcem w jakimś stopniu Pańskiego wyboru. Przypomnijmy, że ponownie te same materiały dostarczano na dwa, trzy dni przed wyborami i hasło przewodnie „uczciwi ludzie głosują na Kozickiego, agenci SB na agenta. Nie ja wywołałem ten temat, to Pani to zrobiła, to pani sprowokowała. Myślę, że telewidzowie i wszyscy Państwo tutaj to wyraźnie rozumieją.”

Przewodniczący dodał, że jeśli będą rozmowy na temat Lisowskiego nie zgadza się na jakiegokolwiek tego typu rozmowy.

**Radna p. Gamrat** – powiedziała, że dzisiejsza sesja zwołana jest w zupełnie innym celu i można dyskutować na temat wykonania budżetu. Oznajmiła, że składa wniosek formalny o zamknięcie tej żenującej dyskusji, ponieważ nie ma ona nic wspólnego z budżetem za 2008 r.

**Burmistrz** – powiedział, że rozumie, że dyskusja poszła za margines sesji, ale sam Pan Przewodniczący ten temat pociągnął. Dobrze byłoby, aby Przewodniczący Rady zakończył ten temat i powiedział wprost byłem lub nie byłem współpracownikiem SB.

**Przewodniczący Rady** – odpowiedział „Pan też się pojawia w teczkach, uważam, że moralnego prawa Pan nie ma na ten temat mówić”.

Następnie Przewodniczący zarządził głosowanie **wniosku radnej p. Gamrat o zakończeniu dyskusji**.

**Rada Miejska w Dziwnowie w obecności 13 radnych w głosowaniu za – 11, przeciw – 0, wstrzymało się – 2 większością głosów przyjęła wniosek o zamknięcie dyskusji.**

**Przewodniczący Rady** odczytał zapis ustawy o sposobie głosowania projektu uchwały w sprawie referendum – uchwałę Rada podejmuje bezwzględną większością ustawowego składu rady w głosowaniu imiennym. Dodał, że będzie odczytywał nazwiska i prosi o wypowiedzenie słowa „tak”, „nie”, lub „wstrzymuje się”:

Derda Lech - za

Dymerski Henryk - nie obecny

Gamrat Wanda - za

Haraś Barbara – za

Jeszka Zbigniew - za

Kaczmarczyk Małgorzata – za

Kapuśniak Andrzej - za

Kozłowski Zenon - za

Lisowski Marek – za

Mackiewicz Piotr- przeciw

Mączyński Jan- za

Olszewska Urszula - za

Stęplewski Maciej - nieobecny

Szafran Emilia - przeciw

Zawadzka – Fajfer Iwona - za

***Przewodniczący Rady stwierdził, że na stan Rady 15 radnych w obecności 13 w głosowaniu za– 11, przeciw – 2, wstrzymało się - 0 Rada Miejska w Dziwnowie bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady przyjęła Uchwałę Nr LVII/330/2009 o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania Burmistrza z powodu nieudzielenia absolutorium.***

**Przewodniczący Rady p. Marek Lisowski** z uwagi na wyczerpanie porządku obrad o godz. 11.30 zamknął LVII sesję Rady Miejskiej w Dziwnowie. Podziękował wszystkim za przybycie.

Protokołowała; *Wiesława Matelska*